

Przedmowa

We wstępie nie będzie o stanie radcowskim, jego bogatej tradycji i szlachetnych korzeniach. Ale warto zwrócić uwagę, że zawód radcy prawnego liczy już kilkadziesiąt lat. Na ustawową regulację czekał 27 lat, na pełny samorząd zawodowy – kolejne 7 lat, a na nowoczesną ustawę o ustroju zawodu – jeszcze lat 8.¹

I nie było to czekanie z założonymi rękoma. Było to najpierw aktywne dążenie do potwierdzenia tożsamości i określenia statusu zawodowego oraz uzyskania statusu dla samorządowej organizacji zawodowej. Potem stanowczo podnoszono potrzebę osiągnięcia pełnej samorządności i zawodowej niezależności. I wreszcie konsekwentnie dążono do uzyskania ustawy o ustroju zawodu, stwarzającej warunki do jego należytego wykonywania i zapewniającej, uzasadniony posiadanymi kwalifikacjami, dostęp do rosnącego i zmieniającego się rynku usług prawnych – na warunkach nie gorszych niż adwokaci i prawnicy zagraniczni.

Dążenia te znajdowały oparcie w widocznych efektach zawodowej samorządności – przyjęciu zasad etyki zawodowej i egzekwowaniu ich przestrzegania; powołaniu niezależnych struktur i organów samorządowych i wyposażeniu organów korporacyjnych w stosowne procedury; prowadzeniu, idącego z duchem czasu, szkolenia przyszłych radców prawnych i organizowaniu egzaminów radcowskich.

¹ Na temat historii zawodu i samorządu radcowskiego zob. w szczególności: Zarys historii samorządu radców prawnych, opracowanie Ośrodka Badawczego Radców Prawnych, R. Pr. 1993 r., Nr 3, s. 4–33; *H. Fatyga*, Zarys historii samorządu radców prawnych, część II, Komitet Organizacyjny Samorządu Radców Prawnych, R. Pr. 1996 r., Nr 5, s. 61-65; *T. Stręk*, Krótki zarys historyczny modelu i regulacji prawnej obsługi prawnej, R. Pr. 1995 r., Nr 5, s. 49-54; *A. Karnicka-Kawczyńska, J. Kawczyński*: Adwokat i radca prawny jako pełnomocnicy procesowi, Pr. Sp. 1998 r., Nr 6, s. 43–49; *P. Piszczek, M. Leszczyński*, Orzecznictwo SN – Prawo o adwokaturze, ustawa o radcach prawnych (cz. I – ewolucja unormowań zawartych w ustawie o radcach prawnych), Warszawa 1994, s. 10–20; uzasadnienie do uchwały SN z 15.12.1992, I PZP 62/92, MoP 1993 r., Nr 5, s. 137; materiały dotyczące prac legislacyjnych nad nowelizacją z 1997 r., przytoczone w komentarzu, w uw. do art. ___ ustawy; a także *W. Zarzycki*, O syndykach, doradcach prawnych i zastępcach sądowych w Polsce przedrozbiorowej, R. Pr. 1996 r., Nr 1, s. 36-39.

Część tej drogi korporacja radcowska przeszła wspólnie z innymi samorządami zawodowymi (nie tylko zawodów prawniczych) – osiągając fundamentalne podniesienie rangi i ochrony samorządów zawodów zaufania publicznego, tworzonych dla sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem tych zawodów – w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony (art.17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r.). Zapisana tam samorządność to nie tylko gwarancja niezależności w wykonywaniu zawodu ale i realizacja konstytucyjnego obowiązku decentralizacji władzy publicznej w myśl mądrej zasady pomocniczości.

Po trwających 7 lat pracach legislacyjnych sejmów kolejnych kadencji, po sporach i kompromisach – środowisko radców prawnych uzyskało praktycznie nową ustawę o ustroju zawodu. Radcowie prawni powinni w pełni korzystać z otrzymanych uprawnień ale i przestrzegać nałożonych ustawą obowiązków. Decydujące znaczenie umowy z klientem (pracodawcą) wskazuje na rosnące znaczenie zasad etyki zawodu. Poszerzenie pola zawodowej konkurencji zwiększa profesjonalne wymagania, a więc i obowiązki w zakresie szkolenia aplikantów oraz doskonalenia zawodowego radców prawnych.

Spór z adwokatami o kształt prawa i ustawowe reguły wykonywania obu zawodów pomocy prawnej powinien być już tylko historią. Pora więc na rzetelną, merytoryczną współpracę z adwokatami. Wyzwania i zagrożenia są dla obu zawodów w dużej mierze jednakowe. Połączenie tych zawodów w przyszłości będzie możliwe, gdy obie korporacje uznają, że leży to w ich interesie.

Nowa ustawa, stanowiąca zwieńczenie wieloletnich starań i wysiłków kolejnych „pokoleń” radcowskich samorządowców jest radością i satysfakcją. Jest też zadaniem i wyzwaniem, którym trzeba sprostać wysiłkiem wszystkich członków korporacji i jej organów.

Zenon Klatka

Katowice, grudzień 1998